

W CZĘSTOCHOWIE.

Pielgrzym nasz, przybywszy do Częstochowy, skierował najpierw kroki swe ku Jasnej Górze, aby oddać hołd Matce Bożej i pomodlić się przed Jej cudownym Obrazem. Przyzwyczajony już do tego, aby wszędzie śledzić za tem, co w 10-leciu diecezji naszej zrobiono na chwałę Bożą, z radością stwierdził, że na Jasnej Górze w tym okresie dokonano dużo pięknych dzieł i że stale wre praca celem upiększenia wspaniałego sanktuarjum religijnego całej Polski. Ale ponieważ Jasna Góra nie należy do świątyń diecezjalnych, a raczej jest własnością całej Polski, pielgrzym nasz wnet wyruszył na miasto, zwiedzając kościoły częstochowskie. Poszedł do katedry, matki wszystkich kościołów całej diecezji, lecz nie podaje swoich wrażeń, bo wielkie i wspaniałe dzieło stworzone w katedrze w ostatnich 10-latach, już godniejsze pióro w naszym kalendarzu opisało.

Następnie zwiedził inne kościoły częstochowskie i z zadowoleniem stwierdził, że częstochowanie dbają o piękno domów Bożych, bo niema prawie kościoła w Częstochowie, któryby nie został gustownie pomalowany w okresie ostatnich 10 lat i od nowiony. Oprócz tego parafia św. Barbary w bież. roku sprawiła do kościoła nowe, 19-głosowe organy. parafia św. Rocha przed kilku laty nowe dzwony do kościółka Konającego P. Jezusa, na Ostatnim Groszu powstała kaplica św. Oniego i są w toku przygotowania do budowy nowego, pięknego kościoła, a w Rakowie w 10-leciu naszej diecezji stała się piękna wielka świątynia; parafianie rakowscy mogą być dumni, że w latach kryzysu wystawili tak piękny i okazały dom Boży. Rozglądając się po kościołach i parafjach częstochowskich, pielgrzym nasz poszedł na wieś, zwiedzając wielkie parafie dekanatu częstochowskiego.

Nie spodziewał się tu wielkich rzeczy, bo wiedział, jaka bieda dziś panuje na wsi. Gdy na sól nie starczy-

z czego ludzie mają budować kościoły? Lecz jakże mile był zdziwiony, gdy przekonał się, że i w parafjach wiejskich panuje wielki duch katolicki oraz wielka ofiarność na dzieła Boże. Przecież w naszym dekanacie częstochowskim — oprócz kościoła w Rakowie — pobudowano jeszcze 3 nowe kościoły.

Tuż pod Częstochową w parafii **Blachownia** wzniesiono w latach 1924—27 staraniem ks. prob. M. Kułowicza okazały piękny kościół i w kościele piękny wielki ołtarz, a mała parafia **Kalej** również w latach 1924—27 dokonała wielkiego dzieła, wznosząc staraniem ks. prob. St. Bilskiego, okazały, murowany kościół, nową plebanję i także Dom Katolicki, a nawet tak biedna i niepokojona przez sekcjarzy-marjawitów parafia jak **Starcza**. w najgorszych latach, dzięki wielkiemu poświęceniu dobrych parafjan i ich dzielnego proboszcza ks. W. Kucharskiego również zdobyła się na piękne i wielkie dzieło, wznosząc nowy kościół (w latach 1927 i nast.) i nową plebanję, i to mimo wielkich przeszkód, stawianych ze strony złych ludzi.

Także w innych parafjach dekanatu częstochowskiego wre żywy duch i praca katolicka. Wymieniamy tylko niektóre.

W **Białej Górnej** w r. 1934 wzniesiono Dom Katolicki (wykończony stopniowo w r. bież.) z salą i świetlicami dla młodzieży.

W **Pocześnie** gruntownie odrestaurowano kościół i otoczono parkanem żelazo-betonowym w r. 1927, pobudowano plebanję, a w r. 1930 Dom Katolicki.

DEKANAT MSTOWSKI.

Zebrawszy powyższe pokłosie prac, dokonanych w Częstochowie i okolicy w ostatnim 10-leciu, pielgrzym nasz znowu wziął kij do ręki i udał się najpierw do pobliskiego Mstowa, gdzie na skalistym brzegu Warty widnieją stare mury warownego ongiś klasztoru Kanoników Regularnych. Dziś Mstów jest małą mięsciną, ludność biedna, ale ożywiona głęboką wiarą i miłością do